

ZIEMIA GOSTYŃSKA W PIERWSZYCH TYGODNIACH II WOJNY ŚWIATOWEJ¹

1 września 1939 roku niemieckie wojska lądowe, które były skoncentrowane w Prusach Wschodnich, na zachodnim Pomorzu, Śląsku, w Czechach i na Morawach przekroczyły na całej niemal długości granice Polski. Równocześnie z położonych w pobliżu granicy lotnisk polowych wystartowały dywizjony Luftwaffe do powietrznego ataku na polskie lotniska, węzły i linie komunikacyjne, pozycje stacjonujących wojsk, a także na skupiska ludności cywilnej. Sygnałem do uderzenia na Wybrzeże stał się wystrzał z pancernika „Schleswig-Holstein”, mierzącego w polską składnicę na Westerplatte².

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku w województwie poznańskim do akcji wkroczyły organizacje bojowe podległe wrocławskiej Abwehrze. Pierwsze do swoich zadań przystąpiły grupy dywersantów wchodzące w skład organizacji bojowej z Ostrowa Wielkopolskiego. Część z nich jeszcze przed rozpoczęciem wojny przedostała się do Niemiec. Byli to najczęściej dywersanci, którzy po ogłoszeniu przez Polskę mobilizacji w sierpniu 1939 roku, chcąc uniknąć służby w polskim wojsku, uciekali przez zieloną granicę³.

W momencie wybuchu wojny powiat gostyński wraz z okolicami znajdował się w obszarze działania 17 pułku ułanów i 55 pułku piechoty, którym podlegał mobilizacyjnie znaczny odsetek rezerwistów z tego terenu. Jednostki te zostały uzupełnione czterema Batalionami Obrony Narodowej: „Jarocin”, „Kościan”, „Leszno”, „Rawicz”. Według założeń polskiego planu obrony część zachodnia Wielkopolski powinna być utrzymana przez polskie wojsko przez cztery dni. Po tym okresie Armia „Poznań” miała się przesunąć na bardziej dogodne pozycje. Już jednak pierwszego dnia wojny doszło do

¹ Artykuł jest częścią pracy zatytułowanej *Problem obronności ziemi gostyńskiej w obliczu zagrożenia wybuchem wojny w 1939 roku* napisanej na podyplomowych studiach kwalifikacyjnych: przysposobienie obronne – edukacja dla bezpieczeństwa, pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Karwata.

² T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 233.

³ T. Chinciński, *Forpocza Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk-Warszawa 2010, s. 202.

starć z dywersantami niemieckimi. Niemcy podjęli próbę opanowania Leszna i Rawicza. Na te dwa ośrodki uderzyły pułki Straży Granicznej 14 odcinka granicznego wspierane przez oddziały dywersyjne z zewnątrz oraz V kolumnę (Selbstschutz – Samoobronę, zorganizowaną przez miejscowych Niemców w obu miastach). Zarówno w Rawiczu, jak i Lesznie interweniowały odwodowe jednostki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, które zdławiły opór przy pomocy tankietek (w Lesznie walki trwały w dniach 1-2 września 1939 roku)⁴.

Na ziemi gostyńskiej stacjonował wówczas – utworzony zgodnie z rozkazem generała Romana Abrahama z 26 sierpnia 1939 roku – oddział wydzielony „Rawicz” pod dowództwem kpt. Stefana Otworowskiego. Była to 8 kompania 3 batalionu 55 pułku piechoty, pluton cekaemów, pluton samochodów pancernych z 71 dywizjonu, kompania Batalionu Obrony Narodowej „Rawicz” w Kunowie. Podstawowym zadaniem tego oddziału stała się osłona węzła komunikacyjnego Rawicz i opóźnianie naporu wroga na linii Krobia–Gostyń–Kunowo–Zaniemyśl oraz zabezpieczanie przejścia w Kunowie⁵.

Wybuch wojny wywołał spontaniczną reakcję polskiego społeczeństwa. Do organizowania obrony w mieście i rejonie przystąpiły wszystkie organizacje i stowarzyszenia. Szczególną aktywność wykazały kobiety, gremialnie zgłaszając się do PCK i OPL. Młodzież i rezerwiści, którzy nie otrzymali kart mobilizacyjnych, wstępowali do batalionów Obrony Narodowej jako ochotnicy. Zmobilizowani starali się dotrzeć do swoich jednostek macierzystych, głównie 17 pułku ułanów i 55 pułku piechoty oraz BON „Rawicz”⁶.

Z chwilą wybuchu wojny ludność cywilna ziemi gostyńskiej, podobnie jak i sąsiadujących powiatów, w sposób niezorganizowany, różnymi środkami transportu uciekała na wschód. Opuszczano domy i gospodarstwa, pozostawiając większą część inwentarza. Uciekinierzy stawali się celem ataków lotnictwa i niemieckich dywersantów. Kilkanaście osób z powiatu gostyńskiego, w tym kobiety i dzieci, nie przeżyło tej ucieczki. Z Gostynia uciekło ponad 800 mieszkańców⁷.

⁴ R. A b r a h a m, *Wspomnienia wojenne nad Warty i Bzury*, Warszawa 1990, s. 26-28; T. C h i n c i ń s k i, *Forpocza Hitlera...* s. 204-209, 216; R. C z u b, M. K u l c z a k, *Małachowo 1939*, „Śremski Notatnik Historyczny” 2008, nr 1, s. 82.

⁵ R. A b r a h a m, *Wspomnienia wojenne...*, s. 20; E. Ś l i w i ń s k i, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Leszno 2009, s.27-28.

⁶ R. C z u b, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego*, „Gazeta Gostyńska” 1995, nr 19, s. 42; G. W o j c i e c h o w s k i, *Wojna i okupacja niemiecka*, [w:] A. B i t n e r – N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca*, Poznań 2000, s. 231.

⁷ W. S t a w e c k i, *Okupacja hitlerowska*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej*, praca zbiorowa pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1979, s. 379; R. G r u p a, A. M i a ł k o w s k i, *Krobia*

Wojna zastała żołnierzy polskich na stanowiskach wzdłuż granicy. Rozgorzała bitwa graniczna. 55 pułk piechoty i 17 pułk ułanów broniły pasa granicznego Rawicz–Bojanowo–Poniec–Rydzyna–Leszno–Włoszakowice–Kaszczor. 1 września 1939 roku Niemcy ostrzelali pociskami artyleryjskimi kilka miejscowości przygranicznych, m.in. Poniec (położony zaledwie 11 km od granicy), gdzie pociski artyleryjskie około godziny 5.45 trafiły w niemiecką szkołę i w okolice dworca. Ludność zaczęła uchodzić z miasta, rozpoczęła się też ewakuacja ważniejszych urzędów⁸.

Toczono potyczki na całej linii pasa przygranicznego. Niemcy nacierali na Rawicz w sile kompanii. Zostali zatrzymani na rzece Masłówce przez drużynę strzelecką 55 pułku piechoty pod dowództwem por. Juliana Bidwańca. Wobec jednak niepomysłnej sytuacji w rejonie Bojanowa, gdzie w lukę między oddziały polskie wdarł się niemiecki batalion i zajął Kaczkowo, dowódca III batalionu 55 pułku piechoty ppłk Roman Jabłoński wycofał żołnierzy i straż graniczną z Rawicza do Krobi. Rozkaz wycofania przekazał kpt. Otworowskiemu około godziny 9.00 kpt. Zbigniew Rzymowski. Tego samego dnia około godziny 6.30 dowódca 1 kompanii BON „Rawicz” por. Marian Lewicki otrzymał w Małachowie rozkaz przejścia do atakowanego Ponieca. Kompania (bez 3 plutonu) wraz z plutonem ppanc (bez działek) i plutonem ckm przerzucona została autobusami do Ponieca. Niebawem pojawił się tutaj też pluton zwiadu z 55 pułku piechoty i szwadron kolarzy 17 pułku ułanów. Stąd ruszyli przez Waszkowo do zajętego przez Niemców Kaczkowa⁹.

W czasie walk o Kaczkowo pojawił się dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii gen. Roman Abraham i osobiście poprowadził kolejny atak na Kaczkowo. Natarcie zakończyło się sukcesem polskich żołnierzy. Rozbito niemiecką jednostkę, zajęto wieś. Do niewoli dostało się 15 jeńców niemieckich. W walkach o Kaczkowo poległo 3 żołnierzy¹⁰, a 4 zostało rannych. Jeńców odwieziono do sztabu Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Śremie¹¹.

i okolice. Zarys dziejów, Krobia 2007, s. 66; B. H a s i ń s k i, *Wspomnienia z wojny 1939-1945*, cz. 1, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2009, nr 21, s. 9; A. O l e j n i c z a k, *Gdzieś tam na Biskupiźnie...*, Krobia 2010, s. 67-68; M. B i g a j, *Mroczny czas. Losy mieszkańców gminy Pępowo w czasie II wojny światowej*, Pępowo 2009, s. 12-19.

⁸ G. W o j c i e c h o w s k i, *Wojna i okupacja niemiecka...*, s. 231.

⁹ D. O. S z c z e p a n i a k, *Batalion Obrony Narodowej „Rawicz” w wojnie obronnej 1939 r.*, Rawicz 1986, s. 9-10; P. B a u e r, B. P o l a k, *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1983, s. 130-132.

¹⁰ Byli to żołnierze BON „Rawicz”: Franciszek Barteczka, Jan Jurdeczka, Stanisław Szulc. Pochowano ich na cmentarzu w Poniecu – D. O. S z c z e p a n i a k, *Batalion Obrony Narodowej „Rawicz”...*, s. 10.

¹¹ T. B ö h m, *Bataliony Obrony Narodowej w latach 1936-1939 i ich rola w kampanii wrześniowej*, Poznań 1996, s. 92-93.

1 września 1939 roku wieczorem 1 kompania BON „Rawicz” przeszła do Ponieca i zajęła pozycję na południowym skraju miasta. Nocą otrzymano nowy rozkaz – powrót do Bojanowa, by tam 2 września zorganizować obronę linii Bojanowo–Gołaszyn–Karolewo. Po odzyskaniu przez Polaków Rawicza Wojsko Polskie przeprowadziło atak na terytorium Niemiec, w wyniku którego zajęto wieś Königsdorf (obecnie Załęcze). 2 września generał Abraham ponowił atak na terytorium Niemiec, w wyniku tej akcji zajęto wieś Geyersdorf (obecnie Dębowa Łęka) i ostrzelano koszary we Wschowie. W tych akcjach nie miały udziału również mieszkańcy powiatu gostyńskiego¹².

Niebawem jednostki BON „Rawicz” otrzymały rozkaz wycofania się do Małachowa. Rozkaz ten wydał gen. Roman Abraham. Dotarł do rąk kpt. Hertmanowskiego 3 września o godzinie 19.30. Brygada i podległe jej jednostki miały przejść za rzekę Wartę, wykonując przewidziane planem zniszczenia. Jeszcze tego samego dnia wszystkie bataliony ON, w tym „Rawicz”, zostały przekazane do dyspozycji gen. Tadeusza Kutrzeby. Główną przyczyną takich działań był niekorzystny rozwój sytuacji na obu skrzydłach Armii „Poznań” i sąsiadujących z nią Armii „Pomorze” i Armii „Łódź”, które pod naporem niemieckich wojsk pancernych musiały się wycofywać¹³.

Kompanie ON „Krobia” i „Miejska Górka” nie brały udziału w starciach z nieprzyjacielem w pierwszych dniach wojny. W późnych godzinach wieczornych do stacjonującej w Kunowie i Małachowie 2 kompanie „Krobia” dołączyły pozostałe dwie – „Rawicz” i „Miejska Górka”. 4 września 1939 roku o godzinie 2.00 cały BON „Rawicz” odmaszerował nad Kanał Morzyślowski, niszcząc mosty (na terenie powiatu zniszczono kilkanaście mostów). Trasa prowadziła przez Dolsk–Wieszczyczyn–Sroczewo–Czarnotki–Winogórze¹⁴.

Na cmentarzu w Piaskach znajduje się grób nieznanego żołnierza polskiego poległego we wrześniu 1939 roku. Z napisu można ustalić, iż żołnierz ów miał 25 lat. Pomnik w 1986 roku został ustawiony z inicjatywy i funduszy Urzędu Gminy w Piaskach. Nie sposób jednak dociec, czy poległy był żołnierzem jednostki liniowej, czy też oddziałów Obrony Narodowej.

Gen. Roman Abraham 3 września o godzinie 14.15 wydał rozkaz, w którym powołał się na zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 wrze-

¹² P. Bauer, B. Polak, *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939...*, s. 136-137; W. Stawicki, *Okupacja hitlerowska...*, s. 379; R. Abraham, *Wspomnienia wojenne...*, s. 32-33, 36-38; P. Bauer, W. Omieczynski, E. Śliwiński, *17 pułk ułanów i 55 pułk piechoty w obronie ojczyzny 1919/1920-1939*, Leszno 1989, s. 65-66; T. Chinciński, *Forpocza Hitlera...*, s. 204-205.

¹³ D. O. Szczepaniak, *Batalion Obrony Narodowej „Rawicz”...*, s. 11; E. Śliwiński, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce...*, s. 46-50.

¹⁴ R. Czub, M. Kulczak, *Małachowo 1939...*, s. 82; R. Abraham, *Wspomnienia wojenne...*, s. 41-42.

śnia 1939 roku o stanie wojennym i rozkaz dowódcy armii polskiej o objęciu przez dowódcę Wielkopolskiej Brygady Kawalerii władzy terytorialnej na podległym mu obszarze operacyjnym. W związku z tym zarządził podporządkowanie sobie wszystkich organów władz państwowych wraz z całym mieniem, a na komisarza cywilnego przy jego brygadzie mianował starostę śremskiego Mariana Podhorodeńskiego. Nakazał utworzenie 2 września Sądów Doraźnych. Zażądał, aby wszelkie objawy akcji dywersyjnej tępić energicznie na miejscu, kierując wszystkich podejrzanych do więzienia w Śre-mie¹⁵.

3 września 1939 roku w Gostyniu zostały aresztowane cztery osoby posądzone o działalność dywersyjną przeciwko Polsce¹⁶. Byli to: Theodor Drews¹⁷, Benedikt Brambor, Johann Schimalla. Nie znamy natomiast nazwiska czwartej osoby. Aresztowań dokonywali członkowie BON „Rawicz” i jednostek paramilitarnych. W nieznanymi okolicznościach zatrzymano jeszcze dalszych kilkunastu obywateli polskiej narodowości niemieckiej, mieszkańców okolicznych wsi. Najprawdopodobniej Philipp i Adolf Schmidt pochodzili z Bogusławek. Wszyscy zostali odtransportowani do dowódcy BON „Rawicz” w Małachowie¹⁸.

W niedzielę 3 września starosta wraz z innymi Polakami powrócili do Gostynia i obradowali w starostwie. O godzinie 9.00 pojawiło się w domu Theodora Drewsa dwóch młodych mężczyzn z polskiej obrony narodowej, którzy wezwali nauczyciela do stawienia się w starostwie. Drews posłusznie udał się tam, gdzie pozostał do godziny 12.00. Jego żona poszukiwała go, lecz dowiedziała się tylko, że miał się udać do Małachowa na dalsze przesłuchania. Następnie prowadzono go aż do Dolska. Do wieczora trzymano uwięzionego w stajni tamtejszego probostwa z 7 innymi Niemcami. Około godziny 20.00 tego samego dnia wyprowadzono wszystkich 8 Niemców na wzgórze w okolicy Dolska, gdzie musieli sobie wykopać grób, następnie rozstrzelano ich i zakopano¹⁹.

¹⁵ E. Śliwiński, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce...*, s. 50.

¹⁶ W *Kronice Niemieckiej Prywatnej Szkoły w Gostyniu* znajduje się zapis: „Dnia 1 września, w dzień wybuchu wojny, internowano i wywożono różnych Niemców z miasta”. Fakt ten nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia. Aresztowania odbywały się w ostatnich dniach sierpnia oraz 3 września 1939 roku – Muzeum w Gostyniu [dalej: MG], sygn. 1953, *Kronika Niemieckiej Prywatnej Szkoły w Gostyniu*, tłum. M. Kulczak; A. S me k t a ł a, *Małachowo 1939 – kim byli uczestnicy wydarzeń*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2008, nr 7, s. 11-12.

¹⁷ Zdaniem Roberta Czuba był to oficer niemieckiego wywiadu – R. C z u b, *Sprawa „Małachowa”*, referat wygłoszony na konferencji polsko-niemieckiej „Pamiętajmy o przeszłości, wspólnie budujemy przyszłość”, Gostyń-Rokosowo 8-9 października 2007, mps w zbiorach Urzędu Miejskiego w Gostyniu.

¹⁸ R. C z u b, M. K u l c z a k, *Małachowo 1939...*, s. 83; A. S me k t a ł a, *Małachowo 1939 – kim byli uczestnicy wydarzeń...*, s. 11-12.

¹⁹ MG, sygn. 1953, *Kronika Niemieckiej Prywatnej Szkoły w Gostyniu*, tłum. M. Kulczak.

Z relacji osób mieszkających we wsi Małachowo i artykułu opublikowanego w niemieckiej prasie medycznej w 1940 roku wiadomo, że egzekucję wykonano na kilkunastu osobach narodowości niemieckiej²⁰. Były one wcześniej przyprowadzane lub przywożone na boisko przed obecną małachowską szkołą. W budynku tym odbył się sąd polowy. Aresztowani Niemcy zostali osądzeni za działalność szpiegowską i dywersyjną na podstawie rozkazu generała Romana Abrahama. Rozstrzeliwań dokonywano w różnych miejscach, maksymalnie po trzy osoby równocześnie pomiędzy godzinami 20.00 a 2.00 4 września. Rozstrzelani zostali wówczas: Oskar Gabriel (starszy kościół ewangelickiego w Gostyniu, członek zarządu Niemieckiej Prywatnej Szkoły Ewangelickiej w Gostyniu), Theodor Drews (przedstawiciel gminy wyznaniowej, dyrektor Niemieckiej Prywatnej Szkoły Ewangelickiej w Gostyniu), Gustav Henisch (przedstawiciel gminy wyznaniowej, zamieszkały w Strzelcach Małych), Johann Hoffmann (przedstawiciel gminy wyznaniowej), Benedikt Brambor (właściciel sklepu kolonialnego w Gostyniu, organizator nazistowskich spotkań przed wybuchem wojny, prawdopodobnie członek NSDAP), Adolf Hornschuh, Julius Plitnick, Johann Schimala (z pochodzenia Ślązak z Gostynia), Joachim Zolnierkiewicz. Zwłoki grzebano w miejscu egzekucji. Za zaginionych uznani zostali: Ferdinand Fechner, Philipp Schmidt, Herman Schieve, Adolf Schmidt, Heinrich Ulbrich²¹.

Ze strony nieprzyjaciela powiat gostyński atakowały: 14 grupa Grenzschutz, 183 pułk Landwehry, jednostki 252 dywizji piechoty. Wojska niemieckie wkroczyły do powiatu gostyńskiego 6 września 1939 roku we wczesnych godzinach rannych. Najwcześniej zajęta została Krobia, po kilku następnych godzinach Gostyń²².

Po jednostkach liniowych pojawiły się w Gostyniu Służba Pracy Rzeszy i dwie kompanie batalionu – Landschützen. Pierwsze z nich przybyły, aby odbudować wysadzone i spalone mosty, a ta ostatnia jako wojska okupacyjne do ogólnej ochrony. Służby Pracy Rzeszy zajęły dawne polskie gimnazjum i starą ewangelicką szkołę powszechną mieszczącą się na ulicy Adolfa Hitlera (dzisiejsza ul. Wrocławska). Natomiast żołnierze zajęli dawną kato-

²⁰ We wspomnieniach Ulricha Conze jest informacja o 19 osobach – mjk, *Conze o sprawie „Małachowa”*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2009, nr 44, s. 9.

²¹ W. H a l l e r m a n n, *Die Todesopfer der Volksdeutschen aus den Geiselsügen im Warthegau*, [Ofiary śmiertelne wśród folksojczów podczas konwojowania zakładników na terenie Kraju Warty], „Deutsche Zeitschrift für die gesamte gerichtliche Medizin” 1940, nr 1-3, s. 54-90; A. S m e k t a ł a, *Małachowo 1939 – kim byli uczestnicy wydarzeń*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2008, nr 7, s. 11-12; t e n ż e, *Małachowo 1939 – po roku poszukiwań*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2008, nr 6, s. 11; R. C z u b, M. K u l c z a k, *Małachowo 1939...*, s. 83; mjk, *Conze o sprawie „Małachowa”*..., s. 9.

²² W. S t a w e c k i, *Okupacja hitlerowska...*, s. 379; R. C z u b, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego...*, s. 42; R. G r u p a, A. M i a ł k o w s k i, *Krobia i okolice...*, s. 66.

licką Szkołę Powszechną na ulicy Kościelnej, a także prywatne kwatery, wolnostojące mieszkania na ulicy Adolfa Hitlera (dzisiejsza ul. Wrocławska) należące do Polaków, którzy uciekli lub ewakuowali się. W dawnej Niemieckiej Szkole Prywatnej urządzono miejsce zaopatrzenia obu kompanii wojskowych²³.

Niemiecka ludność witała z entuzjazmem wkraczających żołnierzy Wehrmachtu. Mieszkańcy zgłaszali się do nowych władz w celu uzyskania intratnych posad państwowych. Brak swobód obywatelskich starano się rekompensować wielkopolskim Niemcom poprzez podnoszenie ich stopy życiowej, głównie kosztem Polaków²⁴.

Już w kilka dni po zajęciu powiatu gostyńskiego Niemcy utworzyli własną administrację państwową wszystkich szczebli. Zmienione zostały nazwy miejscowości i ulic. W urzędach zakazano posługiwania się językiem polskim. Coraz liczniejsze na sklepach, w parkach, kawiarniach stały się napisy „Nür für Deutsche”. Obywatele polscy mogli podróżować wyłącznie pociągami III klasy i dzięki specjalnym przepustkom. Zlikwidowano wszystkie polskie instytucje i organizacje społeczne, gospodarcze, kulturalne i sportowe. Ponadto ograniczono swobody religijne, pozostawiając Polakom tylko jeden kościół w powiecie – kościół w Domachowie. Wprowadzono godzinę policyjną, zakaz słuchania radia, bezwzględny nakaz złożenia wszelkiej broni i amunicji oraz obowiązek meldowania się po powrocie z ucieczki. Nakazano usunięcie polskich szyldów i napisów, wprowadzono przymusowe podjęcie pracy. Przeprowadzano liczne rewizje mieszkań²⁵.

Część urzędów powierzono Niemcom sprowadzonym ze „starej Rzeszy”, inne stanowiska otrzymali miejscowi Niemcy. 14 września ustanowiono w Gostyniu placówkę policji bezpieczeństwa, która podlegała podkomendzie w Lesznie. Szefem policji został Georg Bracke. Starostą (landratem) mianowano Johannes Reichelta²⁶. Przybył on z Landratsamt Zittau. Komisarczym burmistrzem Gostynia został Oskar Klimpel, aktywny działacz mniejszości niemieckiej w okresie międzywojennym. Od pierwszych dni okupacji swoją działalność prowadził też urząd pracy (tzw. Arbeitsamt). Pod względem administracyjnym powiat gostyński znalazł się w granicach III Rzeszy jako część tzw. Reichsgau Posen²⁷.

²³ MG, sygn. 1953, *Kronika Niemieckiej Prywatnej Szkoły w Gostyniu*, tłum. M. Kulczak.

²⁴ D. M a t e l s k i, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919-1939*, Poznań 1997, s. 352.

²⁵ E. Ś l i w i ń s k i, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce...*, s. 64; W. S t a w e c k i, *Okupacja hitlerowska...*, s. 382-383.

²⁶ Archiwum Państwowe w Lesznie, *Akta miasta Gostynia*, sygn. 971, *NSDAP 1940-1943*.

²⁷ G. S k o r u p s k i, *Spotkania z przeszłością. Gostyń i okolice*, Gostyń 2009, s. 221; R. C z u b, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego*, „Gazeta Gostyńska” 1995, nr 19, s. 42.

Personel urzędniczy starostwa pod przewodnictwem dr. Reichelta rozpoczął działalność 16 września. Na początku października w Gostyniu pojawili się radca stanu Godenschwerdt oraz rektor Gutsche z Poznania. Na stanowisko Komisarza Szkolnego Powiatu Gostyńskiego został powołany przez szefa administracji cywilnej nauczyciel Majewski²⁸.

Powiat gostyński został silnie obsadzony przez oddziały niemieckie. W Gostyniu stacjonowały m.in. 1 batalion obrony terytorialnej, dwie kompanie Baubalt III (1 i 4) kompania nr 4 Landwehry. Liczebność tego garnizonu zmieniała się dość często, szczególnie we wrześniu, kiedy trwały jeszcze działania wojenne. W październiku 1939 roku powiększono liczbę stacjonujących żołnierzy o dwóch oficerów, 30 podoficerów i 146 szeregowców. Żołnierzy rozlokowano w gmachu gimnazjum, szkoły powszechnej, a także domach prywatnych przy ówczesnej ulicy Leszczyńskiej (obecnie Powstańców Wielkopolskich) i Krobskiej (dziś Wrocławska). W mieście rozlokowano również niemiecki szpital polowy, który znajdował się początkowo w klasztorze na Świętej Górze, a następnie w gmachu szpitala przy Placu Karola Marcinkowskiego. Jego obsadę stanowiło 3 oficerów, 6 podoficerów i 26 żołnierzy²⁹.

10 września odkryto groby Niemców rozstrzelanych w dniach 3-4 września. Dwa dni później z Małachowa i okolicy ekshumowano zwłoki 10 osób. Co stało się z kolejnymi, nie wiadomo. Do dziś nie udało się jednoznacznie ustalić, czy była to jedna mogiła, czy też kilka. W nekrologu, który został opublikowany, osoby figurują jako zaginione. Jeden ze świadków wydarzeń wspomina, iż w Małachowie zastrzelono uciekającego Niemca. Ekshumacji dokonywali mieszkańcy Małachowa gołymi rękami, pod nadzorem Niemców. Ciała były pochowane niezbyt głęboko. Niemal natychmiast zostały przetransportowane na cmentarz ewangelicki do Gostynia³⁰.

Nazwiska zabitych i zaginionych pojawiły się w niemieckiej gazecie ewangelickiej wydanej w grudniu 1939 roku. Znamy je dziś dzięki uprzejmości Marianne Drews, córki zabitego dyrektora szkoły ewangelickiej w Gostyniu. Przypuszczać tylko można, że Theodor Drews był znaczącą postacią w środowisku niemieckim, gdyż niebawem dotychczasową ulicę Nowe Wrota nazwano jego imieniem³¹.

²⁸ MG, sygn. 1953, *Kronika Niemieckiej Prywatnej Szkoły w Gostyniu*, tłum. M. Kulczak.

²⁹ R. C z u b, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego...*, s. 42; G. S k o r u p s k i, *Spotkania z przeszłością. Gostyń i okolice*, Gostyń 2009, s. 221-222; W. S t a w e c k i, *Okupacja hitlerowska...*, s. 380.

³⁰ A. S m e k t a ł a, *Małachowo 1939 – po roku poszukiwań*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2008, nr 6, s. 11; mjk, *Conze o sprawie „Małachowa”...*, s. 9.

³¹ A. S m e k t a ł a, *Małachowo 1939 – kim byli uczestnicy wydarzeń...*, s. 11, 13.

Liczne i bezwzględne zarządzenia władz hitlerowskich były zapowiedzią nasilającego się terroru. Pierwsze mordy na polskiej ludności miały miejsce jeszcze w trakcie kampanii wrześniowej. Zabijano, aby zaakcentować twardą postawę niemieckiej armii, jak również dla zaspokojenia żądzy krwi miejscowych volksdeutschów. Jedną z pierwszych ofiar na terenie powiatu był zastrzelony 8 września 1939 roku w Czełuscinie rolnik Franciszek Napierała. Egzekucji dokonał miejscowy członek SA. Ofiarą zarządzenia o zakazie posiadania broni padł Władysław Kasprzak – pomocnik gajowego, pochodzący z Michałowa. Rozstrzelano go 12 września w Piaskach³².

Sytuacja ludności polskiej na ziemiach włączonych do III Rzeszy była bardzo trudna. Dlatego polski ruch oporu na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej nie przyjął takich rozmiarów jak na terenach Polski centralnej czy też na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, bo też inne panowały tu warunki. Podkreślić należy, iż tereny te zamieszkałe były przez sporą liczebnie i silną ekonomicznie mniejszość niemiecką³³.

24 września 1939 roku komendant wojskowy Gostynia, kapitan de Wyl, wprowadził na podległym sobie obszarze rozporządzenie ustanawiające areszt dla 10 mężczyzn, wymienianych codziennie. Byli oni przetrzymywani w pomieszczeniach miejscowego ratusza przez 24 godziny w charakterze zakładników. Rozporządzenie zostało wprowadzone „celem utrzymania spokoju i porządku w mieście”. W wypadku zagrożenia przez Polaków żołnierzy lub obywateli niemieckich przebywających w Gostyniu, zakładnicy mieli być rozstrzelani. Aresztowanymi byli przeważnie mieszkańcy Gostynia powracający z ucieczki. Reprezentowali oni prawie wszystkie grupy zawodowe. Wśród nich byli: prawnicy, nauczyciele, duchowni, rzemieślnicy itd. Kilku z nich zostało 19 i 20 października 1939 roku ponownie aresztowanych i rozstrzelanych w publicznej egzekucji na miejscowym rynku. 9 listopada 1939 roku liczbę zakładników zwiększono do 20 osób. Między 17 a 22 listopada lista aresztowanych zmniejszyła się do 10 ludzi, jednakże w ostatnim dniu ponownie wzrosła do 20. Rozporządzenie obowiązywało w Gostyniu do 23 listopada 1939 roku³⁴.

Na mocy zarządzenia Adolfa Hitlera 8 października 1939 roku Wielkopolska znalazła się w granicach nowo utworzonej jednostki administracyj-

³² R. C z u b, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego...*, s. 42.

³³ W. H a n d k e, *Kryptonim „Ptaszarnia”*. Inspektorat Rejonowy ZWZ – AK Leszno, Leszno 2009, s. 17.

³⁴ R. C z u b, *Zakładnicy*, „Gazeta Gostyńska” 1999, nr 6, s. 38-39; Muzeum w Gostyniu, sygn. 998, *Wykazy zakładników w Gostyniu w okresie zarządu wojskowego i zeznania poszkodowanych*.

nej pod nazwą Okręg Poznań (Reichsgau Posen), przemianowanej w styczniu 1940 roku na Kraj Warty (Warthegau)³⁵.

Do najokrutniejszych poczynań niemieckich władz okupacyjnych w okresie zarządu wojskowego należały liczne masowe egzekucje. Hitlerowska propaganda usiłowała przekonać niemieckie i polskie społeczeństwo, iż aresztowania i rozstrzeliwania stanowią karę za przestępstwa, jakich dopuściła się ludność polska przed i w czasie działań wojennych wobec mniejszości niemieckiej. Celem egzekucji było zastraszenie, osłabienie woli oporu, wyeliminowanie rzeczywistych i potencjalnych przywódców, którzy mogliby pokierować walką podziemną³⁶.

Władze III Rzeszy przystąpiły do opracowania masowej eksterminacji czołowych przedstawicieli polskiej inteligencji oraz działaczy społecznych i kulturalnych już wiosną 1939 roku. Utworzono wówczas centralną kartotekę i zestaw list proskrypcyjnych osób, które na zajętych przez wojska niemieckie terytoriach miały zostać aresztowane, a następnie zlikwidowane. Pod koniec maja 1939 roku przygotowania objęły już nie tylko sporządzanie list „osób przewidzianych do ujęcia w Polsce” oraz wskazanie bezpośrednich realizatorów tych zadań, ale także formę tej operacji o kryptonimie „Akcja Tannenberg”. Całość prac przygotowywana była pod osobistym nadzorem Reinharda Heidricha, szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa³⁷.

W czasie przygotowania agresji na Polskę, w połowie 1939 roku, zorganizowano w ramach operacji „Tannenberg” 8 grup operacyjnych, które miały działać przy poszczególnych armiach biorących udział w ataku na Polskę. Powstały wtedy następujące grupy: Einsatzgruppe I (dowódca – SS-Standartenführer Bruno Streckenbach, mająca działać przy 14 Armii), Einsatzgruppe II (dowódca – SS-Obersturmbannführer Emanuel Schäfer, mająca działać przy 10 Armii), Einsatzgruppe III (dowódca – SS-Obersturmbannführer und Regierungsrat dr Hans Fischer, mająca działać przy 8 Armii), Einsatzgruppe IV (dowódca – SS-Brigadeführer Lothar Beutel, mająca działać przy 4 Armii), Einsatzgruppe V (dowódca – SS-Standartenführer Ernst Damzog, mająca działać przy 3 Armii), Einsatzgruppe VI (dowódca – SS-Oberführer Erich Naumann, mająca działać na terenie Wielkopolski), Einsatzgruppe zur besonderen Verwendung (dowódcy – SS-Obergruppenführer

³⁵ E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, [w:] *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce 1939-1945*, pod red. M. Libickiego i R. Wryka, Poznań 2004, s. 21.

³⁶ R. Czub, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego...*, s. 42.

³⁷ A. Ziółkowska, *Masowe egzekucje w Wielkopolsce w okresie tzw. zarządu wojskowego (wrzesień-październik 1939)*, [w:] *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce 1939-1945*, pod red. M. Libickiego i R. Wryka, Poznań 2004, s. 81-82.

Udo von Woysch i SS-Oberführer Otto Rasch, mająca działać na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim)³⁸.

Działającą później na terenie Wielkopolski Einsatzgruppe VI utworzono – z pewnym opóźnieniem, bo dopiero 9 września 1939 roku – we Frankfurcie nad Odrą. Liczyła około 300-400 osób. Podlegały jej dwa komanda – Einsatzkommando 14 i 15 (1/VI i 2/VI). Na jej czele postawiono Ericha Neumanna. Urodził się on 29 kwietnia 1905 roku, do NSDAP wstąpił w 1929 roku jako pracownik handlu. Rok później był już członkiem SA. W 1933 roku sprawował kierownictwo Urzędu Szkolnictwa Wyższego SA w Dreźnie. W lipcu 1935 roku przeszedł do SS w randze Strurbannführera. W 1943 roku dokończył zagładę białoruskich Żydów. W 1945 roku zatrzymany został przez wojska alianckie. Za zbrodnie popełnione podczas wojny Amerykański Trybunał Wojskowy skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 lipca 1951 roku³⁹.

Einsatzgruppe VI wkroczyła na ziemie polskie 11 września 1939 roku. Swoją akcję zaczęła od powiatów nowotomyskiego i międzychodzkiego. Następnego dnia była już w Poznaniu. W składzie Einsatzgruppe VI było także Einsatzkommando 14 podzielone na dwie podkomendy – w Lesznie i w Środzie Wielkopolskiej. Podkomando w Lesznie utworzyło placówki filialne w Wolsztynie, Kościanie, Gostyniu i Rawiczu. Podkomando w Środzie, dowodzone przez SS-Obersturmführera Franza Tormanna, zorganizowało placówki we Wrześni, Jarocinie i Śremie. Jednym z jej głównych zadań było przeprowadzenie śledztwa w sprawie egzekucji Niemców w dniach 3 i 4 września 1939 roku⁴⁰.

Drugi rodzaj list z nazwiskami Polaków przeznaczonych do zlikwidowania sporządzano w pierwszych tygodniach okupacji. Opracowywały je miejscowe placówki bezpieczeństwa, głównie w oparciu o dane Niemców mieszkujących tutaj do roku 1939. Ponadto wykorzystywano znalezione akta polskich urzędów i stowarzyszeń. Na listę trafili też faktyczni lub domniemani wykonawcy egzekucji na niemieckich dywersantach w pierwszych dniach wojny (w tym też członkowie BON „Rawicz”, którzy rozstrzelali 19 Niemców w Małachowie i okolicy)⁴¹.

W niedzielę, 15 października 1939 roku, w dotychczasowym Hotelu Victoria przy Rynku 6 w Gostyniu odbyło się zebranie Niemców z terenu powiatu. Przewodniczył dziedzic Pijanowic Ulrich Conze. Na spotkaniu

³⁸ R. C z u b, *Akcja „Tannenberg” na ziemi gostyńskiej*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2011, nr 44, s. 11.

³⁹ J. B ö h l e r, K. M. M a l l m a n n, J. M a t t h ä u s, *Einsatzgruppen w Polsce*, Warszawa 2009, s. 41-42, 111.

⁴⁰ Tamże, s. 56-57.

⁴¹ R. C z u b, *Akcja „Tannenberg” na ziemi gostyńskiej...* s. 11. Prawdopodobnie plutonem egzekucyjnym dowodził Józef Hejnowicz.

uchwalono skazanie na śmierć 75 Polaków z terenu powiatu gostyńskiego, przede wszystkim tych, którzy uczestniczyli w rozstrzelaniu Niemców w Malachowie. Od 19 października zaczęły się aresztowania wśród inteligencji, działaczy patriotycznych, samorządowych i społecznych. Zatrzymano 40 osób. Polaków umieszczono w piwnicach Ratusza. Zatrzymań dokonywali funkcjonariusze miejscowego posterunku policji ochronnej (Schutzpolizei), m.in. komendant Bracke, policjanci Lonitz i Ebreich oraz policjant pomocniczy Preck. W sprawę zamieszani byli też: Oskar Klimpel – burmistrz Gostynia, Teofil Sauder – sołtys gromady Daleszyn, Elżbieta Ceglarska – żona naczelnika poczty sprzed 1939 roku, Albert Mellentin – funkcjonariusz policji, Heinrich Frei – pracownik niemieckiego urzędu pracy, zamieszkały w Gostyniu do około 1943 roku⁴². Starano się przy tym sprawić wrażenie, że mają one wyłącznie charakter prewencyjny i że chodzi o zatrzymanie na pewien czas zakładników. Aresztowanych, w liczbie 40 osób umieszczono w dwóch pomieszczeniach piwnicznych gostyńskiego ratusza, w których znajdowały się tylko ławy, kilka krzeseł i stoł. Brak było jakichkolwiek łóżek i prycz. Zatrzymanych traktowano dobrze. Pozwolono, aby kilku aresztowanych udało się do domu w celu załatwienia pilnych spraw rodzinnych. Zatrzymani spożywali posiłki w towarzystwie rodzin, które zobowiązane były do żywienia zakładników⁴³.

21 października do Gostynia przybył oddział Einsatzkommando 15 dowodzony przez SS-Sturmbannführera Franza Sommera⁴⁴. Równocześnie kończono przygotowania do egzekucji. Komendant policji Bracke wydał ob-

⁴² M. K u l c z a k, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 1), „Nowa Gazeta Gostyńska” 2011, nr 41, s. 12.

⁴³ R. C z u b, *Powiat gostyński w okresie hitlerowskiego zarządu wojskowego...*, s. 42; M. K u l c z a k, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 2), „Nowa Gazeta Gostyńska” 2011, nr 42, s. 12-13.

⁴⁴ Franz Sommer był dowódcą plutonu egzekucyjnego podczas masowych mordów na terenie powiatu gostyńskiego. Urodził się 30 listopada 1897 roku. Z zawodu był policjantem, radcą stanu i radcą kryminalnym. W 1914 roku ochotniczo wstąpił do niemieckiego wojska, by wziąć udział w I wojnie światowej. W 1919 roku, został policjantem. W 1926 roku awansował na komisarza kryminalnego. Od kwietnia 1933 roku zarządzał policją polityczną w Düsseldorfie, będąc jednocześnie członkiem NSDAP. Po kampanii wrześniowej zasiadł w fotelu szefa Kripo-Leitstelle w Kolonii. W marcu 1944 roku wyjechał na leczenie płuc do Davos. Tutaj niebawem postarał się o fałszywe dokumenty. Pojawił się w RFN na początku lat pięćdziesiątych. W następnych dwudziestu latach niemiecka prokuratura zadawała się brakiem meldunku Franza Sommera w jego rodzinnym Düsseldorfie. Odnotowywano go jako zaginionego. Oficjalnie wiadomo, że zmarł w tym mieście 3 marca 1980 roku. O jego powojennych losach nic dotąd nie wiadomo. Szeregowymi członkami Einsatzkommando 15 (2/VI) byli głównie ludzie pochodzący z placówek policji bezpieczeństwa mieszczących się w zachodniej części ówczesnych Niemiec. Przyszli ze Stapo w Akwizgranie, Osnabrück, Trewirze, Koblencki oraz Stapo-Leitstelle w Reichenbergu, Kripo w Düsseldorfie i Kolonii, a także Kripo-Leitstelle w Kolonii – J. B ö h l e r, K. M. M a l l m a n n, J. M a t t h ä u s, *Einsatzgruppen w Polsce...*, s. 43-44, 110.

wieszczenie nakazujące stawić się wszystkim dorosłym mężczyznom o godzinie 9.00 na Rynku, który silnie obsadzono wojskiem. W ratuszu odbywało się posiedzenie sądu doraźnego. Postępowanie sądowe przebiegło błyskawicznie. 30 osób skazano na śmierć. O godzinie 10.00 wyprowadzono na Rynek pierwszą dziesiątkę skazanych Polaków. Byli wśród nich: hrabia Henryk Grocholski, senator Stanisław Karwowski, dyrektor szkoły Szczepan Kaczmarek, pomocnik młynarski Kazimierz Stryczyński, stojący na czele endecji Mieczysław Hejnowicz, Stefan Skiba, Stefan Pawlak, urzędnik policji Leon Kwaśny, Szczepan Paluszczyk, powstaniec Wawrzyn Szwarz. W kwadrans po pierwszej egzekucji miejsce pod ścianą śmierci zajęli: szambelan Edward Potworowski, baron Antoni Graeve, prezes „Sokoła” Kazimierz Peisert, dyrektor gimnazjum Leon Kapcia, polonista, prezes Akcji Katolickiej Roman Weiss, nauczyciel z Daleszyna Józef Hejnowicz, asystent pocztowy Antoni Gościniak, Maksymilian Piątkowski, Jan Jasiak i Józef Łagodzinski. W trzeciej grupie pod ścianą zginęli: burmistrz Hipolit Niestrawski, Stanisław Zydorczyk, Franciszek Hejduk, Kazimierz Wierzchowski, Wojciech Pawlak, Franciszek Wawszczak, Józef Rosik, Tomasz Skowron, Franciszek Staszak oraz Jan Rosiński⁴⁵.

Po przeprowadzonej egzekucji Einsatzkommando udało się na odpoczynek do pobliskiej restauracji, a wczesnym popołudniem wyruszyło do Krobi. Tutaj listę trzydziestu oskarżonych przygotowali burmistrz Karl Kollewe, August Bergemann, SS-man z Wymysłowa, Wilhelm Eckermann, SS-man z Wymysłowa, Albert Adolf Wogt, SS-man z Krobi, Friedrich Wilhelm Bök, policjant pomocniczego posterunku żandarmerii w Krobi i Anna Hedwig Barufe⁴⁶. Aresztowaniami bezpośrednio zajmowali się: policjant pomocniczy Becker z Wymysłowa, Salge z Czeluścina, Erich Fechner z Ziemia i Heinrich Hoffmann z Sikorzyna. Więźniowie byli przetrzymywani w piwnicy Ratusza i w parterowym pomieszczeniu żandarmerii. Około godziny 14.00 zebrano wszystkich oskarżonych. Następnie komendant posterunku Michaelis wyprowadzał aresztowanych do sąsiedniego pomieszczenia, gdzie obradował sąd. Wywołanych ustawiono w dwóch grupach – siedmio- i ośmioosobowej. Na śmierć sąd doraźny skazał 15. Od kul plutonu egzekucyjnego zginęli: Jan Borowski, Antoni Bohm, Wojciech Cholewiński, Marcelli Chudy, Stanisław Gil, Józef Korytowski, Julian Łoniewski, Henryk Pawlicki, Feliks Poprawa, Kazimierz Sonnenberg, Mariusz Sumiński, Jan

⁴⁵ Sz. D a t n e r, *55 dni Wehrmachtu w Polsce (1.IX-25.X.1939)*, Warszawa 1967, s. 592-602; G. S k o r u p s k i, *Spotkania z przeszłością...*, s. 223, 225-228; W. S t a w e c k i, *Okupacja hitlerowska...*, s. 385-386; *Stąd wyszli na szaniec śmierci... Gostyń 21.X.1939 (w 50 rocznicę zamordowania przez hitlerowców trzydziestu Polaków z Gostynia i okolicy)*, red. R. Czub, Gostyń 1989, s. 8-12.

⁴⁶ M. K u l c z a k, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku (cz. 1)...*, s. 12.

Szczurny, Jan Trawiński, Walenty Walczak i Franciszek Wolny. Po kilku dniach wypuszczono część osób ciągle przebywających w areszcie. Pięciu przetransportowano do aresztu w Gostyniu, a następnie do Leszna i Rawicza. Ich los jest dotąd nieznan⁴⁷.

Kilka dni przed tragicznymi wydarzeniami w Poniecu aresztowano 35 Polaków. Tutaj motorem napędowym był niemiecki burmistrz Ponieca Arthur Sabiers⁴⁸. Osadzeni zostali w miejscowym Ratuszu. 21 października 1939 roku w godzinach przedpołudniowych przyjechał oddział SS i żandarmerii, zarządzono budowę miejsca stracenia. Prace fizyczne wykonywała miejscowa ludność pod nadzorem niemieckim. Oskarżonym Polakom zarzucono, iż należeli do tej czy innej organizacji polskiej, a także wiele najrozmaitszych nieistniejących dokonań. Po zakończeniu rozprawy na trzech Polaków wydano wyrok śmierci przez rozstrzelanie. Na miejsce kaźni wyprowadzono wszystkich aresztantów, spośród których wywołano nazwiska, odczytano po niemiecku i przetłumaczono na język polski wyrok sądu. Rozstrzelano Władysława Grześkowiaka, Franciszka Skrzypczaka i Antoniego Joksia⁴⁹.

Kilka dni po egzekucji, w poniedziałek, 24 października, zwolniono w Gostyniu dziewięciu z dziesięciu ułaskawionych Polaków. Byli wśród nich: Mieczysław Dzieciuchowicz – miejscowy kupiec, Władysław Hasiński – przemysłowiec, Władysław Jezierski – hotelarz, restaurator, Władysław Konieczny – fryzjer, Dobrogost Lossow – ziemianin z Grabonoga, Walenty Modlibowski z Czachorowa oraz Urbaniak i Wehr z Gostynia. W areszcie pozostał jedynie Leopold Schröder – robotnik z Borku. Jego dalszy los nie jest znany. Ułaskawienie zawdzięczali oni przypuszczalnie wstawiennictwu gostyńskich Niemców. I tak za Władysławem Jezierskim miał się wstawić Kurzydym, za Hasińskim Klimpel, za Modlibowskim Conze, natomiast za Władysławem Koniecznym dr Wiese⁵⁰.

25 października 1939 roku zakończył się okres zarządu wojskowego. Ci, którzy uniknęli zagłady w pierwszych miesiącach wojny, byli więzieni,

⁴⁷ A. Miąłkowski, *Ofiary i zabójcy. Październik 1939*, Krobica 2008, 25-37; W. Stawiecki, *Okupacja hitlerowska...*, s. 386; Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce...*, s. 602-603; M. Kulczak, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 3), „Nowa Gazeta Gostyńska” 2011, nr 43, s. 12.

⁴⁸ M. Kulczak, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 1)..., s. 12.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Lesznie, *Akta miasta Poniec*, sygn. 88: *Rozstrzelanie Polaków na rynku w Poniecu w roku 1939*; G. Wojciechowski, *Wojna i okupacja niemiecka...*, s. 234; Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce...*, s. 605; M. Kulczak, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 3), s. 12-13.

⁵⁰ M. Kulczak, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 1)..., s. 12; tenże, *Wydarzenia gostyńskie we wrześniu i w październiku 1939 roku* (cz. 2), „Nowa Gazeta Gostyńska” 2011, nr 42, s. 13; Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce...*, s. 601.

zsyłani do obozów koncentracyjnych, wysiedlani. Do marca 1940 roku z terenu Wielkopolski wysiedlono około 280 tys. Polaków i ponad 100 tys. Żydów. Pozostała ludność polska została sprowadzona do kategorii taniej siły roboczej⁵¹.

⁵¹ E. Śliwiński, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce...*, s. 64.